



Deklaracja Sopotcka 2015

W Europie rośnie przekonanie, że największe zagrożenia dla bezpieczeństwa i dobrobytu jej obywateli pochodzą z zewnątrz. Niepohamowana fala uchodźców może destabilizować społeczeństwa, ofensywna polityka Rosji podważa porządek europejski, a globalny kapitalizm pogłębia nierówności społeczne tworząc nowe wyzwania dla europejskiego modelu społecznego i grożąc erozją demokracji. To wszystko prawda. Nie dostrzegamy jednak, że największym niebezpieczeństwem dla Europy jest brak europejskiej solidarności. Reagując partykularnie, Europejczycy podważają dokonania i wartości, bez których dotychczasowy sukces projektu europejskiego nie byłby możliwy. Zbyt często nasza polityka powodowana jest strachem, egoizmem i uprzedzeniami, które nie prowadzą do rozwiązań, lecz wzmacniają populistów i tumaniają obywateli.

Nierówności społeczne i fala migracji są dzisiaj najbardziej wrażliwymi obszarami polityki europejskiej, najłatwiejszymi do zagospodarowania przez najrozmaitszych radykałów. Radykalizmy o różnych odcieniach już triumfują w niejednym kraju UE. Dlatego sposób, w jaki nasze elity zmierzają się z obecnymi wyzwaniami, rozstrzygnie o przyszłości Unii Europejskiej.

Największą obietnicą powojennej Europy był kapitalizm gwarantujący dobrobyt, umożliwiający wszystkim udział w korzyściach wzrostu gospodarczego i dający słabszym zabezpieczenie przed ryzykami wynikającymi z losu i mechanizmów rynkowych. Ta umowa społeczna oparta była na niezbywalnych wartościach wolności, równości i solidarności. Dziś tym bardziej muszą one pozostać naszymi drogowskazami na przyszłość.

Musimy sprzeciwić się tym wszystkim, którzy poszukują rozwiązań obecnych problemów w działaniach sprzecznych z europejskim duchem i europejskimi wartościami. Zwalczanie nierówności społecznych jest koniecznością, ale



EFNI

EUROPEJSKIE FORUM
NOWYCH IDEI

WWW.EFNI.PL

SOPOT

protekcjonizm, renacjonalizacja i ograniczanie wolności gospodarczej to błędny kierunek. Migracja – z powodów ekonomicznych czy politycznych – zawsze wywołuje napięcia, ale jest dla Europy również szansą. Wszelkie działania zmierzające do budowy „europejskiej fortecy” są sprzeczne z interesem UE i jej obywateli.

To prawda, że „więcej Europy” nie jest dzisiaj receptą na wszystko. Ale dzisiaj powinniśmy działać nie tylko z myślą o najbliższych krokach. Trzeba obronić dotychczasowy dorobek integracji, który znajduje się pod presją wewnętrznych tendencji odśrodkowych. Projekt europejski musi rozwijać się dalej. Dlatego z całą mocą wspieramy wysiłki na rzecz utworzenia Unii Energetycznej, wspólnej polityki migracyjnej, dopełnienia jednolitego rynku europejskiego, odbudowy europejskiego przemysłu i wzrostu konkurencyjności, wzmocnienia kompetencji obywateli, a także większej wspólnej aktywności UE w rozwiązywaniu kryzysów międzynarodowych.

To od powodzenia tych projektów zależy, czy zewnętrzne zagrożenia nie doprowadzą do krachu Unii Europejskiej i destabilizacji kontynentu.

Europejskie Forum Nowych Idei, Sopot, 2 października 2015 r.